

## „ABC” dla Śląska

Oddział ABC w Katowicach ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

# Genialny oszust przed sądem

## Fałszywy inżynier „Wspólnoty Interesów” pracował ku zadowoleniu przełożonych

KATOWICE, 9. 1. Rozpoczynająca się w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Chorzowie sprawa 32-letniego Czesława Mariana, Konstana Starosolskiego, urodzonego w Gródzie Jagiellońskim, syna wyższego urzędnika państwowego, budzi wielkie zainteresowanie.

### „CZARNA RĘKA”

Oskarżony rozpoczął swą karierę na ławie szkolnej organizując w krakowskiej szkole im. Hoene-Wronskie go związek terrorystyczny pod nazwą „Czarna Ręka”. Za co został relegowany z zakazem przystąpienia do wszystkich szkół państwowych i prywatnych w Polsce. Na skutek próby rodziców oskarżonego Min. W. R. i O. P. zezwoliło mu na złożenie egzaminu maturalnego jako eksternistę i po Państwowej Szkole Realnej we Lwowie.

Kariera Starosolskiego była niezwykle błyskotliwa i bogata. W kartotekach śledczych urzędów policyjnych w Polsce jest on wielokrotnie notowany, jako podejrzany o liczne oszustwa, kradzieże i napady rabunkowe. Karany był tylko 4 razy za oszustwa i kradzieże a ostatnio przebywał w więzieniu w Stryju w areszcie śledczym w związku z oszustwami dokonanymi na szkodę firmy radiowej „Capello” z Katowic.

### NA ŚLĄSKU

Po ucieczce z więzienia Czesław Starosolski przybył na Śląsk i zamieszkał u Romana Raszewskiego w Wielkich Hajdukach. Tu na utrzymanie zaczął „zarabiać” nowymi oszustwami. Przede wszystkim zwrócił się do pośrednika Alfreda Riesenfelda z Katowic (Mickiewicza 32) przedstawiając się za inżyniera z prośbą o zdyskontowanie mu weksli klientów. Przede wszystkim zwrócił się do pośrednika Alfreda Riesenfelda z Katowic (Mickiewicza 32) przedstawiając się za inżyniera z prośbą o zdyskontowanie mu weksli klientów.

### NAIWNY DYSKONTER

Mając już pieniądze wynajął sobie lokal na warsztaty radiowe. Przyjmując zlecenia na naprawę aparatów, względnie montaż nowych z dostarczonych przez klientów części, nie był wykonywane a powierzone mu aparaty wgł. części Starosolski sprzedawał. Mając już nawiązane stosunki z Mendlem Gołobiewskim, Starosolski zwrócił się do niego ponownie o dyskonto dalszych weksli na sumę 2.100 zł. z wystawienia firmy „Eabrok Motor”, dalej Aron Grünblatt, Zakłady Przemysłowe „Technicum” i apteki K. Wende w Warszawie.

### STYCZEŃ

Wschód	Zachód
7-42	15-44
K S E Z Y C	
Wschód	Zachód
10 49	0 52
D. dnia	Przybyło
8-2	0-18

10

PONIEDZIAŁEK

Dzisiaj: św. Jana Dobrego.

Jutro: św. W. Hygiena.

### Teatr

REPERTUAR TEATRU  
IM. WYSPIANSKIEGO  
W KATOWICACH

Poniedziałek — Bielsko — godz. 19.30 „Na Łyczakowie”.  
Wtorek: Katowice, godz. 20 — rewi „100 proc. humoru”.  
Chorzów — godz. 20 „Jasna Góra”.  
Bielszowice — godz. 19 — „Teoria Einsteina”.

### OGŁOSZENIA DROBNE

### MEBLE

Firma chrześcijańska „Ciełkowski Nowy Świat” 99 Duży wybór nowoczesnych mebli gotówką — ratami. Sztuki pojeńdyncze.

### RODZINE

Tablice nagrobowe, szyldy i reklamy świetlne, rzeźbione na szkło, trawo, estetyczne i tanie poleca „Remy” Warszawa — Ogrodowa 10. tel. 1115-77.

### KUPNO, SPRZEDAŻ

Manzyny do pisania II torpeda podręczne biurowe: arytymometry i taksy: duży wybór — Kupno — Remonty Maczunder. Marszałkowska 83 tel. 700-05.

szawie. Za weksle te Starosolski otrzymał od Gołobiewskiego 1.900 zł. W międzyczasie Starosolski poznał się z dr. Włodzimierzem Wajtkim, urzędnikiem firmy „Giesche”, któremu zaofiarował się z dostawą generatora, jako rzekomy właściciel firmy „Laboratorium Radiotechniczne dla prądów wysokiej częstotliwości” i po złożeniu oferty, otrzymał zaliczkę w wysokości 50 proc. ceny generatora, t. j. 800 zł. Generatora oczywiście nie dostarczył.

### KARIERA INŻYNIERSKA

W lipcu ubiegłego roku Starosolski rozpoczął starania o uzyskanie posady w hucie „Batory” w Wielkich Hajdukach, przedstawiając się za inżyniera z bogatą praktyką zagraniczną, a m. in. z Austrii w „Leobersdorfer Maschinen Fabrik A. G.”, „Böhler Hütten Walzwerke”, „Austro-Daimler Werke” oraz z Czechosławii z „Aero Statul Zakłady w Koprivnicach”. Przedłożył przy tym odpisy świadectw z tych zakładów, uwierzytelnione przez notariusza dr. Wydrę w Nowym Targu, oraz odpis promocji na inżyniera politechniki wiedeńskiej, pismo polecające konsulat

polskiego w Pradze i świadectwo obywatelstwa, wystawione przez Starostwo w Nowym Targu.

### LADNY EGZAMIN

Ponieważ w hucie „Batory” nie był potrzebny inżynier, skierowano go do huty „Zgoda”, również należącej do koncernu „Wspólnoty Interesów”, gdzie po przeegzaminowaniu go przez inżyniera Smosza Adolia, przyjęto go jako inżyniera konstruktora z płacą początkową 650 złotych.

Przyjęte podanie Starosolskiego przekazano do akt personalnych generalnej dyrekcji „Wspólnoty”, któremu to wydziałowi dostarczył Starosolski wszystkie wymagane dokumenty. Wszystko oczywiście Starosolski sam sobie sfabrykował, opierając się — podobnie jak i przy wekslach — sporządzoną ręcznie z gipsu pieczęcią nieistniejącego notariusza „dr. Wydrę w Nowym Targu”. Inż. Zbigniew Wolski rozpoczął swą pracę w hucie „Zgoda” i wywiązywał się z niej ku zadowoleniu swych przełożonych i kolegów.

### BOMBA PEKŁA

Tymczasem bomba peła niespodziewanie. Z końcem sierpnia komi-

sariat policji w Wielkich Hajdukach otrzymał poufną wiadomość, że na stanowisku inżyniera konstruktora w hucie „Zgoda”, pracuje pod nazwiskiem inżyniera Zbigniewa Wolskiego oszust Starosolski. Również w tym samym czasie poczęły napływać meldunki o nowych oszustwach, dokonywanych już pod nowym nazwiskiem. Policja przeprowadziła więc rewizję i aresztowała Starosolskiego.

Okazało się wówczas, że wszystko, czego się tknięto, było sfalszowane, a np. na wekslach umieszczono nawet nielubiące firmy i osoby. W toku śledztwa sądowego nie wszystkie jego oszustwa zostały ujawnione, bowiem niektórzy poszkodowani wstydzą się przyznać, że zostali nabrani.

### OSTATNIE OSZUSTWO

O niepospolitych zdolnościach fałszerzki Starosolskiego świadczy, że w czasie swej pracy w hucie „Zgoda” pobrał zaliczkę na podstawie sfalszowanego przez siebie podpisu dyrektora huty, inż. Jana Dobrzańskiego i podpisał ten był tak podobny, że kasjer huty, Edward Drweński, bez wahania wypłacił mu na ten sfalszowany przekaz 100 zł.

## Wyzysk kucharzy restauracyjnych ukrócony decyzją komisji arbitrażowej

Od dłuższego czasu istniał na terenie woj. śląskiego ostry spór o zarobki kucharzy, zatrudnionych w hotelach, restauracjach, cukierniach i kawiarniach. Pracowników tych zmuszono dotychczas do pracy ponad 8 godzin dziennie, jakkolwiek nie płacono im za przepracowane nadgodziny. Nie była również uregulowana sprawa samych zarobków oraz sprawa urlopów.

Związek Zawodowy Kelnerów i Pośredników Zawodów ZZZ zwrócił się w tej sprawie do pracowników z prośbą o wszczęcie bezpośrednich rokowań zarobkowych, jednak pracodawcy odrzucili wniosek.

Wobec takiego obrotu sprawy związek zawodowy skierował spór do Komisarzy Demobilizacyjnego, który nakazał przeprowadzić przymusowy arbitraż.

Katowicka Komisja Pojednawcza Arbitrażowa, która rozpatrywała ten spór wydała obecnie orzeczenie, według którego czas pracy kucharzy wynosić może jedynie 8 godzin dziennie. Za pracę ponad 8 godzin płać się nadgodziny i to w ten sposób, że za pierwsze dwie godziny dodatek wynosi 5 proc., zaś za dalsze nadgodziny dodatek wynosi 25 proc. Każdy siódmy dzień jest wolny od pracy. W pierwsze święto Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy kucharze nie pracują. Wyjątek stanowią tylko hotele i restauracje dworcowe, jednak za pracę w te święta kucharz otrzymuje stu procentowy dodatek do wynagrodzenia. Najniższy zarobek kucharza w pierwszym roku po nauce wynosi w Katowicach 33.60 zł. tygodniowo. W drugim roku 38.40 zł., zaś w dalszych latach wynagrodzenie jest wyższe. W Chorzowie i innych miejscowościach zarobek kucharzy jest o 5 proc. niższy, niż w Katowicach.

Wreszcie w zakładach gastronomicznych, w których pracuje dwóch, względnie więcej kucharzy, pierwszy

kucharz otrzymać musi 16 zł. tygodniowo dodatku.

Wydane przez Komisję Pojednawczą.

Arbitrażowa orzeczenie polepszyło dość znacznie warunki bytu kucharzy.

## Strajk w Wełnowcu zakończony

W sobotę o godz. 23 zakończył się trwający od kilkunastu dni strajk głodowy 400 robotników w hucie „Wełnowiec” pod Katowicami. Po całonocnych, bardzo gorących obradach Dyrekcji Huty, Rady Zakładowej, Związków zawodowych i straj-

kujących, Dyrekcja huty zgodziła się nie wygasić pieca, o który doszło do strajka. Piec ma być dopiero zgaszony 14 lutego. Robotnikom przyznano również odszkodowanie za pewien czas strajku. W poniedziałek hutnicy podjęli normalną pracę.

## Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC” POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATR POLSKI: „Podarek sylwestrowy”.  
TEATR WIELKI: nieczynny.

### KINA

ADRIA: „Pamiętnie serca”.  
APOLLO: „Królowa przedmieścia”.  
CORSO: „Pod dwiema flagami”.  
GLORIA: „Ucieczka Tarzana”.  
GWIAZDA: „Ku wolności”.  
METROPOLIS: „Dziwaczka z temperamentem”.  
OGWIATOWE TOL: Romeo i Julia.”

RENAISSANCE: „Tajemnica 20-tego Miasta”.  
SLONCE: „Port Artura”.  
SPINKS: „Noce Motyle”.  
WILSONA: „Szarża lekkiej brygady”.

### UJĘCIE MORDERCY

Na dworcu kolejowym w Poznaniu ujęto 21-letniego parobka z Tarkowa w pow. obornickim, Bronisława Dyka, który w piątek wieczór dokonał morderstwa w Tarkowie na osobie

50-letniego robotnika Rablego i zrabował mu 70 zł.

### NAPAD RABUNKOWY

W Goryszewie pow. mogileńskiego dokonano napadu rabunkowego na właściciela małego gospodarstwa rolnego Wąsowską. Znalezione ją na podłodze mieszkania w kaluży wrzniętych słabymi znakami życia. Odniosła ona szereg ran cięskich głowy zadanych tym samym narzędziem przez nieznanych na razie sprawców. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

ARESztOWANIE ZWYRODNIALCA  
W wyniku dochodzeń prowadzonych przez władze śledcze został aresztowany urzędnik prywatny P. D., któremu udowodniono cały szereg czynów niemoralnych. Ofiarą swego rodnika padła również jego młodziutka córka.

Na zarządzenie sądu śledczego Sądu Okręgowego p. D. osadzono w więzieniu karno śledczym przy ul. Miłyńskiej.

## Kronika wileńska

NAJSĆCIE NA LOKAL „FILOMATIA”

W nocy z 6 na 7 stycznia b. r. nieznani sprawcy wytknęli wszystkie szyby w lokalu korporacji akademickiej „Filomatia” przy ul. św. Anny 4. Jak wiadomo, korporacja „Filomatia” przoduje na terenie akademickim w pracy narodowej i akcji przeciwżydowskiej.

### JAK TO BĘDZIE Z KOMUNIKACJĄ

W roku 1939 upływa kontrakt zawarty przez Zarząd m. Wilna ze szwajcarskim towarzystwem „Arbon” na eksploatację komunikacji miejskiej w Wilnie. W związku z tym Magistrat zawiadomił władze państwowe, iż nie ma zamiaru przedłużać nadal umowy z obcokrajowcami. Ponieważ p. min. Ulrich podczas konferencji gospodarczej w grudniu r. z. zniósł projekt zakupu autobusów w Niemczech za zamrożone należności za mierzalną, a niestety nie posiada środków na zakupienie własnych wozów, więc nagle nie wiadomo, jak to będzie w r. 1939 z komunikacją miejską. (ms).

### DYREKTOR NOWEJ ROZGŁOSI

Dyrektorem Rozgłośni Polskiego Radia w Baranowiczach ma zostać p. Adam Pomian — Kruszyński, dotychczasowy dyrektor Polskiego Radia w Katowicach.

### ŚMIERTELNE WYPADKI ZAMARZNIENIA

Podczas ostatnich mrozów na Wileńszczyźnie zanotowano 2 wypadki

śmiertelnego zamarnięcia ludzi. W odległości paruset metrów od swego mieszkania we wsi Strygaliński w pow. święciańskim, zamarzał zabłąkany 83-letni niewidomy starzec, Maciej Domaszko. W powiecie mołodziezańskim zamarzał powracający do domu w stanie nietrzeźwym mieszkaniec wsi Chochło Mikołaj Dorochowicz.

## Kronika pomorska

KINA W BYDGOSZCZY  
APOLLO: „Ich sta, ona jedna”.  
KRISTAL: „Sonata Krętarzewska”.

MARYSIEŃKA: „Księżniczka cygańska”.  
BALTYK: „Niezwyciężony Bili”.  
TEATR MIEJSKI w Bydgoszczy: o godz. 20: „Panna Coctail”.

WYSTAWA „ULTRAMARIN”  
W muzeum szkolnym przy ul. Warszawskiej 25 otwarto wystawę obrazów klubu artystycznego „Ultramarina”. Jest to klub uczniów tutejszych gimnazjów: Kopernika, Piłsudskiego i Śmigłego Rydzę. Wystawa mieści się w trzech małych salach, zawierających przeszło 60 dzieł.

WYSTAWA WYCIŁKOWSKIEGO  
Otwarcie wystawy dzieł Wyciłkowskiego na nowo nastąpi w gmachu b. internatu Kresowego przy ul. Fierackiego i to w nadchodzącą niedzielę dnia 9 b. m. Wystawa będzie

## Kradzież auta z garażu

### Pościg i schwytanie złodzieja

W sobotę około godz. 18-ej do garażu przy ul. Ikara nr. 8 na Mokotowie dostali się za pomocą wyłamania sztab złodzieje, którzy weszli do taksówki należącej do Tadeusza Sztanda i wyjechali z garażu. W tym momencie nadjechał właściciel taksówki, który wbiegł do garażu, zapuścił motor drugiej taksówki i wszczął pościg.

Po drodze napotkawszy policjanta Sztanda zabrał go ze sobą. Złodziei dogoniono przy zbiegu ul. Puławskiej i Racławickiej. Policjant stanął na stopniu taksówki, prowadzonej przez Sztandę i wskoczywszy w bieżący na stopień skradzionej taksówki szybko otworzył drzwi i wyszedł do środka. Przy kierowni-

cy siedział tylko jeden osobnik. Na widok policjanta zatrzymał samochód i sam zaczął się aresztować.

Złodziejem okazał się Czesław Aroźny, lat 30, ślusarz, nigdzie nie meldowany, trzykrotnie poszukiwany przez policję za różnego rodzaju kradzieże oraz 6-krotnie karany. Nazwiska kolegi, który w czasie pościgu wyskoczył z taksówki i zbiegł, nie chce wyjawiać.

Aroźny przed kilkoma laty jeździł w własnej taksówce, lecz w krótkim czasie sprzedał ją i pieniądze przejechał. Od tego czasu zaczął kraść. Wszystkie jednak „występy” kończyły się aresztowaniem.

## Oskarżonym o spisek kagulardów przedłużono areszt śledczy

PARYŻ, 9. 1. Sędzia śledczy prowadzący śledztwo w sprawie kagulardów przedłużył o 1 miesiąc areszt, zastosowany do gen. Du-seigneur, księcia Pozzo di Borgo, inż. de Loncle i innych głównych oskarżonych.

W obecnej chwili najbardziej interesującym momentem w sprawie Kagulardów, która ostatnio wybitnie uciła, są zeznania inżyniera de Loncle. Potwierdził on, że w kraju tworzył się liczny grupe, których celem było przeciwstawienie się z bronią w ręku ewentualnemu zamachowi komunistycznemu. Grupy te zgłaszały się do centrali i jak przyznaje się inż. de Loncle centrala nie odrzucała ich współpracy.

Loncle na temat organizowania W związku z zeznaniami inż. de Loncle przez komunistów spisku antypaństwowego — sędzia śledczy przesłuchiwał również członka gabinetu wojskowego prezydenta republiki p. de Bellefond, którego de Loncle miał poinformować o przygotowującym się komunistycznym zamachu stanu. Płk. de Bellefond podkreślił przed sędzią śledczym, że odbył z p. de Loncle dłuższą rozmowę, jednak treści jej nie wyjawia.

Prasa prawnicza informuje jednak, że członek gabinetu wojskowego prezydenta republiki miał w istocie potwierdzić że p. de Loncle udzielił mu interesujących informacji na temat działalności komunistów.

## Kronika lubelska

TEATR WOLYŃSKI: „Skandal w rodzinie” Adiera z Klarą Sarnacką w roli głównej.

### KATASTROFA AUTOBUSOWA

(Jk) Lubelszczycy cieszą się smutną sławą licznych katastrof autobusowych, z których gros wydarzyło się w pow. garwolińskim.

Ostatnio znów zanotowano wypadek katastrofy autobusowej — tym razem w powiecie siedleckim, na linii Warszawa — Brześć.

Szefer autobusu, jadąc ośligłą i zlodowaciałą szosą z parnąną szybkością spacerując przed sobą, manewrując po całej szosie turmanem chłopską. Na skutek nieprzystosowanych manewrów woźnicy, szefer w pewnej chwili musiał skoczyć na szosę szosy. Wskutek ślizgawicy nie mógł już opanować maszyny. Autobus wśród krzyku, przerażonych pasażerów, którzy w większości odnieśli dotkliwe rany, przewrócił się do rowu podwoziom do góry.

Pomimo poważnego charakteru katastrofy nikt z pasażerów nie stracił w niej, na szczęście życia.

MOKRE — WZOROWA WSIA (Jk) Na posiedzeniu Rady Gromadzkiej we wsi Mokre (powiat zamajski), zapadła uchwała stworzenia w gromadzie Mokre wzorowej wsi

polskiej. Celem zrealizowania tej uchwały powołano do życia szereg sekcji, które zajmą się zagospodarowaniem wsi oraz sprawami kulturalnymi i oświatowymi jej mieszkańców.

Realizacja planu ma nastąpić w ciągu najbliższych dwóch lat.

Wież dostanie drogę klinkerową (z materiałów, które dostarczy Wydział Powiatowy Zamajski) oraz chodniki i zostanie zadrzewiona.

Obecnie już wieś Mokre jest zelektryfikowana.

### STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA W PLOMIENIACH

(Jk) Zamieszkała we wsi Lipiny Stara żebrazka, Agnieszka Szczyńska, wychodząc z domu po jalmużę, pozostawiła bez opieki dwie córki: 5-letnią Anielę i 3-letnią Bronisławę. Po wyjściu matki dzieci zaczęły się bawić ogniem. W pewnym momencie na starszej zapaliła się sukienka. Oszałałe z przerażenia dzieci zaczęły biegać po izbie, roznosząc wraz z sobą ogień, od którego zajęła się pościel. Powstał pożar.

Gdy nadbiegli zaalarmowani krzykami sąsiadzi, zastali starszą córeczkę Szczyńskiej w stanie beznadziejnym. Dziewczynka wkrótce zmarła. Siostra jej doznała cięższych poparzeń.

## Kronika lwowska

POŻAR BUDYNKU SZKOLNEGO  
Nadmierne palenie w piecach z powodu panującego ostatnio zima powoduje w wielu miejscowościach prowincjonalnych plagę pożarów. Ostatnio pastwą pożaru padł budynek szkolny w Karwodzi, pow. tarnob. Budynek spłonął niemal całkowicie. Szkody są znaczne.

STRASZNA ZBRODNIA  
Straszną zbrodnią rozegrała się w miejscowości Krasna pow. Kąs. Drwal Mikołaj Salzym starał się o względy młodej dziewczyny, Anny Hawryliki. Konkurentem jego był drugi drwal, Wasyl Grycko. Ponieważ dziewczyna obdarzała większą sympatią Grycką, Salzym przechodząc razem z Gryckiem rzu-

cił się nagle na niego, zabił i porwał ciało na drobne części. Zabójcę aresztowano.

### ŚMIERĆ PRZEZ ZACZADZENIE

Tragiczną śmierć w Lwowie ponieśli przedmownik P. P. Józef Łammasz oraz jego żona Anna. Napadli skutkiem wadliwości przeciwności śmierci przez zaczadzenie. Tragiczny ten wypadek wywołał żywe współczucie w całym mieście.

3000 ZŁOTYCH W ŁACHMANACH

W Tyśmienicy znaleziono ostatnio zmarłego na śmierć żebrazka nazwiskiem Appermann. Przy zamarniętym znaleziono ukryte w piasku 3000 złotych w banknotach.

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ WILKI

Fala mrozów spowodowała pojawienie się wilków na terenie Małopolski Wschodniej. Głodne zwierzęta opuszczają swoje kryjówki w karrackich ostach i podchodzą pod same osiedla ludkie, szukając żeru. W gromadzie Boborka, w powiecie turczańskim, gromada wilków wtargnęła do wsi. Drapieżników udało się odgnać. Wilki „dołowały” pośród jednej jatkowej, jedną kózę i pokaleczyły wieśniaka.

### SKAZANIE KOMORNIKA SĄDOWEGO

Przed sądem w Złoczowie zapadł wyrok na komornika sądowego Zbigniewa Mühlera oskarżonego o popełnienie licznych nadużyć na stanowisku urzędowym. Skazany on został na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na l. 5. Na zasadzie amnestii kara została Mühlrowi zmniejszona do lat 2-ich i zawieszona na lat 5. Prokurator wniosł apelację.